KURJER WARSZAWSKI.

D. 6. Października. — Rok 1841. Środa. № 266. Jutro, Ś. Justyna. Ostatnia Kwadra.

N. PAN 15go z. m. postanowił: »JX. Jan *Teraszkiewicz* Rektor Seminarjum Chełmskiego i Kustosz tameczney kapituły katedr:, mianowany zostaie Sufraganem Dye: Cheł: obrządku Grec: Unickiego.”

Wczoraj o godzi: 11tej przed południem, odbył się w tutejszym Kościele parafjalnym Śgo KRZYŻA, w obec świetnego Zgromadzenia znakomitych Osób, i wielu Warszawian, obrzęd zaślubin, Xięcia Konstantego *Giedrojcia*, Radcy Stanu Nadzwyczajnego, Szambelana Dworu J. C. K. MOŚCI, Naczelnika Wydziału w Sekretarjacie Stanu Królestwa Polskiego, z Hrabianką Alexandrą *Podowską*. JWW. Członkowie Rady Państwa: Rzeczywisty Tajny Radca Hr: Stefan *Grabowski* b. Minister Sekretarz Stanu, i Tajny Radca *Turkułł*, Minister Sekretarz Stanu Królestwa Polskiego, pierwszy dawny, drugi teraźniejszy Zwierzchnik dostojnego Pana Młodego, prowadzili Narzeczoną do stop Ołtarza. Druchnami były Panny: Konstancja *Górska* i Izabella *Michałowska*, a liczni Drużbowie, Przyiaciele i Koledzy Pana Młodego, zamykali Orszak godowy z kilkunastu Par złożony. Obrzęd religijny dopełnił W. JXiądz *Janiszewski* Prefekt tegoż Kościoła Parafjalnego, przemówiwszy poprzednio do obecnych, w zastosowanych do okoliczności wyrazach. W chwili przyięcia Śgo SAKRAMENTU, Państwo Młodzi starodawnym zwyczaiem padłszy na kolana przed Babką Panny Młodej, JW. Hrabiną *Podowską*, odebrali Błogosławieństwo Tej, ktora dla Wnuczki swoiej, pozbawionej za młodu Rodziców, podwójnie stała się Matką. Nowozaślubioną Xiężnę odprowadzili od Ołtarza JJWW. Jenerał-Adjutant *Rautenstrauch*, i b. Jenerał-Lejtnant *Kossecki*, Członkowie Rady Administracyjnej; Nowożeńca zaś JJWW. Hrabina Ludwika z Potockich *Walewska* i Laura z Rautenstrauchów *Bujno*. Nastepnie zaproszeni na Akt weselny Goście udali się do Pałacu Potockich na śniadanie, przez JW. Hrabinę *Podowską* wydane; a Młodzi Xięstwo ieszcze wczoraj wyiechali do dóbr swoich.

Wpłynęło przy pomniku z XX. *Radziwiłłów Hrabiny Krasińskiej* zł. 72 gr. 3. W Sklepie Ubogich są do nabycia 2 kryształowe żerandolki kandelabrowe, na korzyść Szkół Tow: Dobr: ofiarowane. Z saskiego ogrodu wpłynęło zł. 5 gr. 10. — W ciągnieniu 3ciej kl: 58mej Loterji wczoraj odbytem, znaczniejsze wygrane padły iak następuie: Złp. 30,000, czyli Główna wygrana w tej klasie przypadła na Nr 4975, Los 3-częściowy, wzięty u Kollektora Birencwejga w mieście Końskich. Złp. 10,000, na Nr 23,687 u Weinberga w Opatowie. Złp. 5000, na Nr 12,861 u Dawidsohna. Po zł. 2,500, na Nra 1634 u Kohna et Comp: w Płocku, i 4802 u Glücksohna w Radomiu. Po zł. 1000, na Nra: 1077 u Brandejsa w Radomsku, 6482 u Nęckiego tamże, 7846 u Warszawiaka w Lipnie, 9419 u Nelkena, 12,059 u Felhendlera w Chełmie. — Wczoraj w Wielkim Teatrze po 1szem przedstawieniu Melodramy *Życie snem*, przywołani, JPani *Halpert* i JP. *Żółkowski*. To dzieło sceniczne z oryginału francuzkiego naśladowane w ięzyku niemieckim, we wszystkich głównych teatrach w Niemczech a szczególniej w *Wiedniu* z zadowoleniem przyiętem bywa; a role *Teressy* tudzież *Gwiloma* obierane są przez wzorowych Artystów na przedstawianie gościnne. W polskim ięzyku iuż to dzieło było przedstawionem we *Lwowie* i *Krakowie*; u nas ozdobione iest świetną wystawą, i pięknemi salonowemi tańcami. — Kurs wczorajszy: Dukaty holend: zł. od 19 gr. 16 do 19 gr. 18. Listy zasta: nowe zł. od 96 gr. 15 do 96 gr. 20; kupon zł. 1 gr. 4 1/3. Obli: Udz: zł. od 460 do 465.

Norma w Radomiu. — Przeieżdżaiąc przez Radom w dniu 26 z. m., czytam Anons Wielkiej Opery, potrzebuiącej dużego nakładu i wielkich muzykalnych zdolności. Bez nadziei doświadczenia wyższych wrażeń, iedynie w celu zabicia wieczora poszedłem, przyznaię w tem przekonaniu, że ujrzę iedną z tych komicznych Parodji, którą Teatry Prowincjonalne pozwalaią sobie przeistaczać z dzieł

pierwszego rzędu. Lecz iakież było zadziwienie moie, gdym w miejsce podobnego widowiska, ujrzał to Dzieło Sceniczne przedstawione z dokładnością, wystawą i precyzją której nie można na prowincji wyżej posunąć. Publiczność nie była tam złożona z samych tylko Osób którym gwałtowne ruchy, dużo krzyku, morderstwa, a szczególniej ognie Bengalskie, huczne wyrywaią oklaski. Przeciwnie, znajdowało się kilka Osób znakomitych wysokim gustem i dostojnością, byli tam i tacy, którzy prawie wszystkie zagraniczne zwiedzili Teatry. Ich to ia zdania pożyczam i śmiało wyrzec mogę: że świeżość ubiorów, dekoracji, dobra gra Artystów czyni zaszczyt Dyrektorowi Teatru Panu *Popiołek*. Panna *Studzińska* w roli *Normy* okazała głos i akcją, której tylko trochę wzorów brakuie, aby mogła znaleść miejsce w Teatrze pierwszego rzędu. Panna *Bondasiewicz* dźwięcznym i obfitym głosem; Panowie *Radoszewicz* iako też *Nowaczyński* w rolach *Sewera* i *Arcy Kapłana*, wcale z niezłą akcją i nie złemi głosami, należycie do utrzymania Opery, przyłożyli się, a Orkiestra pod kierunkiem P. *Wadowskiego* nie tylko nie psuła usiłowań Artystów, ale im nader była pomocną. Bezstronność kierowała moiem piórem, w tej krótkiej wzmiance o Teatrze *Radomskim*, wdzięczen za spędzone mile kilka godzin, życzę PP. Artystom aby w usiłowaniach nie ustawali. Maią oni w Radomiu kilku znakomitych talentem i znaiomością Słuchaczów, maią w osobie Zacnego Protektora, również znakomitego Znawcę, Amatora, który im pomocy i rady swoiej szczodrze udziela; to wszystko powinno być dla nich silną zachętą na przyszłość, a nagrodą za obecne trudy. A ieżeliby znalazł się iaki nie pobłażaiący Młodzik który ze szkłem przy oku, szukałby pola do niesmacznego dowcipkowania, niech mu wybaczą, pomnąc, że zbytnia surowość lub lekce ważenie iest udziałem nieudolności, tak iak rozsądne pobłażanie i sprawiedliwość, nieodstępnym przymiotem prawdziwego talentu i znaiomości. — w Radomiu 28 Wrze: 1841 r. Ob: z *Lubelskiego*.

Z Krakowa.— Śpiewaczka Panna *Szebest* (znana niedawno w *Warszawie*), przybyła do tutejszego Miasta, i w tych dniach przedstawi kilka widowisk scenicznych z celniejszych wyiątków ulubionych oper, w czem pomagać iej będą P. *Thrun* Tenorysta opery Berlińskiej, Barytonista *Barthołemy* i JPani Karolina *Chełchowska*.

Anglja. — Znaczna liczba *Kwakrów* domaga się, aby Rząd angiels: zniósł prawo handlowania niewolnikami. — Kilkaset Anglików płci oboiej udało się do *Brazylji* na Koronację tamecznego młodego Cesarza. Nazaiutrz po Koronacji Cesarz i cały Dwór znajdowali się w Teatrze; za lożę płacono po 3,000 zł. — Przy nowem poselstwie francuzkim w *Londynie* znajduie się Syn Xcia *Decazes* (Dekaz), który tytułuie się Xięciem *Glücksberg* (Gliksberg). — Flotylla marokańska pod dowództwem Admirała *Abderachmana Brittel* zawinęła 2go z. m. do *Gibraltaru;* Konsul angiel: w *Tangerze* podpisał paszport Admirała, nie ma więc obawy aby wspomniona flotylla chciała niepokoić statki kupieckie. — Xię *Dewonszyr* przybył do *Mnichowa*. — Zwracaią na to uwagę, że w *Nowym Jorku* zdarza się daleko więcej samobójstw i występków niż w *Londynie*, bo też liczba szynkowń grogu iest w *Nowym Jorku* 5 razy większa. — W *Stokporcie* znaczną liczbę fabryk zupełnie zamknięto. — Admirałowi *Stopford* i Komodorowi *Napier* (Napje) wręczono dyplom na honorowych obywateli *Londynu*. — Zbieraią gorliwie ochotników marynarki dla okrętów woiennych. — Pułkownik *Churchel* za swoie wstawienie się w sprawie Izraelitów w *Damaszku*, otrzymał w podarunku od tamecznej gminy pięknego arabskiego wierzchowca, wartości 4,000 zł. — Sławny Autor amerykański *Waszyngton Irwing* zachorował niebezpiecznie na febrę w czasie podróży w Pensylwanji.

Francja. — Sądowe badania *Kweniseta* odbywaią się codziennie; znowu kilkanaście osób aresztowano. — W miastach w których odbywa się spis ludności, znacznie pomnożono załogi wojskowe, dla zapobieżenia niespokojnościom. — Gwardja narodowa miała także czynny udział przy rozpędzaniu tłumów ludu na ulicach *Paryża*. — Arcy-Biskup *Affre* wrócił do stolicy z podróży odbytej

w departamentach południowych. — Małżonka Jenerała *Bugeaud* (Biużo), przybyła 6go z. m. do *Algieru*. — Jenerał *Jaqueminot* (Żakmino) zastępuie Marszałka *Gerard* (Żerar) w dowództwie nad gwardją narod:. — Między ciekawemi którzy przypatrywali się tłumom robotników na placu publicznym, aresztowano Anglika, który dla *przyiemności* przybył do *Paryża*; skazano go na 24 godzin więzienia. Zdaie się, iż ta *przyiemność* nie bardzo mu była pożądaną. — Aient bankowy który zbankrutował w *Paryżu* około 4 miljonów fr., nazywa się *Joubert* (Żuber); w tych dniach chciał odebrać sobie życie przez rzucenie się pod koła przeieżdżaiącego parowozu, lecz parowóz przeiechał nie zadawszy mu żadnego szwanku. — Z *Afryki* donoszą, że *Arabowie* tak szczerze teraz życzący pokoiu, *kradną* osadnikom bydło. — Pod *Boną* Francuzi zabrali karawanę złożoną z 172 wielbłądów i 200 mułów, wiozącą znaczny transport zboża; nazaiutrz zabrano znowu drugą karawanę złożoną z 130 wielbłądów. — Minister handlu kupił angielskiego ogiera za 60,375 fr., a od Lorda *Sejmur* 2 konie po 9000 fr. — Dwór zabawi w *Compiegne* (Kąpień) przez tydzień; zaproszono do tego obozu Ministrów pełnomocnych i Posłów zagranicz:. — Potwierdza się wiadomość, że pod *Tunetem* stanęła eskadra angiels: złożona z 5ciu okrętów woiennych; Rząd postanowił wzmocnić także eskadrę francuz: pod dowództwem Kapitana *Le Ray*. — P. *Meulenare* ma zostać w *Paryżu* iako Poseł *belgicki* w miejsce Pana *Lehon*, który iest bardzo skompromitowany w skutek procesu swego Brata Notarjusza *Lehon*.

Hiszpanja. — Znowu głoszą, że hordy *Karlistów* i *Michalistów* wkroczyły z *Portugalji* do *Hiszpanji*, w czego wyniknąć mogą skutki nieprzyiaźni. — *Espartero* i Xżę *Saragossy* (Palafox), otrzymali order Sgo JANA; P. *Gonzalez* nie chciał przyiąć tego orderu. — Z przyczyny wtargnięcia oddziału Karlistów i Michalistów pod *Badaioz* na ziemię hiszpańską, wzmocniono załogi pograniczne. — Teraźniejsza młodzież hiszp: gorliwie poświęca się naukom; przekonała się bowiem, że duch anarchji sprowadził tylko dla kraiu skutki opłakane. — Pułkownik *Gallant* który przybył do *Madrytu* celem zażądania zaległości należnych byłemu angiel: korpusowi posiłkowemu, otrzymał odpowiedź zaspokaiaiącą. — Otrzymano zapewnienie z *Tangeru*, że wysłana flotylla *marokańska* nie myśli niepokoić statków hiszpańskich.

Niemcy. — Król *Wirtembergski* zamyśla swoiego zięcia Hrabiego *Neipperg*, iakoteż Hrabiego *Wilhelma* Wirtembergskiego małżonka Xżniczki *Theodolindy Leuchtenbergskiej*, wynieść na godność Xiążęcą. — Xżę *Miłosz* postanowił przedłużyć swój pobyt w *Wiedniu*.

Rozmaitości. — W iednem z dzienników ogłoszono użalenie się właścicieli ogrodów zwłaszcza na prowincji, że w stolicach przedaiący rozmaite nasiona i rośliny według szumnych katalogów dołączanych do gazet, zwodzą łatwowiernych kupuiących; gdyż zamiast ogłoszonych drukiem nasion, sprzedaią najpospolitsze gatunki. — *Spontyni* przybył do *Paryża*. Do tejże stolicy przybył angielski kompozytor *Balfe*, zamyślaiący przedstawić swoią nową Operę w tamecznym teatrze włoskim. — W *Indjach* brak monety zdawkowej zastępuie pewien rodzaj muszelki, *Cyprea moneta* zwany. Jeden z właścicieli kolonji w tym rozległym kraiu wystawił kapliczkę, której koszt wynosił 4000 rupji, nieco więcej 16,000 zł. Całę tę należytość zapłacił *muszelkami*, a że tych 64 idzie na iednę *pais*, a rupia liczy *paisów* także 64, więc ilość wyliczonych i odrachowanych muszelek, wynosiła 16,384,000 sztuk. Dochodząc wartości muszelek na monetę polską wypada: 1024 muszelek na złoty, czyli około 34 na grosz. — W *Anglji* zabronionem iest Wdowcom zawierać związki małżeńskie z siostrą zmarłej żony. Dzieci bowiem z takowego *małżeństwa* nie mogą być uprawnione.

SZARADA.

Pierwszy z brzegu, a *drugie* iest w liter szeregu,
I *wszystka* nigdy w środku, lecz zawsze na brzegu.
(Zeszła Szarada *Łagodność*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Sołomka Jenerał z Węgrowa; Grąbczewski Paweł Oby: z Kleczewa, Pruszkowski Sewe: Dzie: z Bikowa; Rakowiecki Włady: Dzie: z Badowa; Bromirski Antoni

Dzie: z Opoczna; Jezierski Fran: Oby: z Lubotyna; Żebrowski Ignacy Dziedzic z Łukowskiego.

DONIESIENIA.

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, że w składach przy ulicy Solec pod Nr 2916 i 2925, przysposobiłem znaczne zapasy DRZEWA sosnowego i olszowego na opał w dobrym i suchym gatunku, gdyż duża część iest ieszcze z zapasów przeszłorocznych. Chcąc również ile możności dogadzać łaskawym kupuiącym, którzy często życzą mieć drobne rąbane drzewo, więc prócz półkubicznych sążni w powyższych składach znajduiących się, z których każda szczapa trzyma $1^1/_2$ łokcia długości, tak urządziłem, aby były sążnie obejmuiące szczapy $^3/_4$ łokcia długości, i tym sposobem drzewo odstawione natychmiast do użytku służyć może. Cena będzie umiarkowana, dostawa spieszna i akuratna, i w ogóle starać się będę zasłużyć sobie na względy Sza: Osób zgłaszaiących się po drzewo. *N. Braumann.*

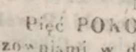
Potrzebny iest do maiątku przy granicy nad Bugiem mil 16 od Warszawy położonego, PIWOWAR dobrze znaiący swoie rzemiosło; dalsza o tem wiadomość u Pana Gaiewskiego Rządcy domu Wgo Młokosiewicza przy ulicy Senatorskiej Nr 468 i 9.

☞ Dnia 3 Października w południe, z podwórza domu Mokronoskich na Krak:-Przed: Nr 393, zginęła ulubiona WIEWIÓRKA oswoiona, duża, maiąca sierść popielatawą, ogon rzadkiej piękności, oczy duże, obrozkę czerwoną axamitną na szyi, a najłatwiej iest ią poznać potem, iż ma znak od skaleczenia nad noskiem i rozumie imie Mileńka. Ktoby więc do tegoż domu na dole po prawej stronie, odniósł tę Wiewiórkę, lub dał o niej iaką wiadomość, oprócz najżywszej wdzięczności, otrzyma nagrodę.



W dniu 2 b. m. i r. w Hotelu Niemieckim skradzione zostały 2 ZEGARKI stołowe, małe, w formie antyków, ieden z perłowej maci, u którego koronka ołamana, 2gi żółty bronzowy, u obu frontowe perpendykuły. Ktoby dostrzegł, a szczególniej Panowie Zegarmistrze u których może będą sprzedawane, raczą dać wiedzieć Szwajcarowi w pomienionym Hotelu za stosowną nagrodą, ieżeli tego życzyć sobie będą.

DOWÓD na zastawione kosztowności w Banku Polskim Nr 19.720, zgubiony został dnia 29 Września. Łaskawy znalazca raczy oddać pod Nr 1866, przy ulicy Wójtowskiej, za nagrodą przyzwoitą.



ŚLEDZIE holenderskie i FLONDRY wędzone, nadeszły lądem do handlu Win w Pałacu Dykerta przy ulicy Długiej pod Nrem 556.

Pięć POKOI razem lub częściowo z Stajniami i Wozowniami w domu pod Nr 1658. przy ulicy Mokotowskiej, naprzeciw trzech Krzyży, do naięcia od Sgo Michała r. b. SKLEP z Szynkownią i mieszkaniem w korzystnem miejscu do naięcia, także od Sgo Michała; wiadomość w tymże domu.



Do głównego składu Kawjoru przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 477, w domu P. Boka, nadszedł 2gi transport KAWJORU świeżego Astrachanskiego. A. Kucharkin.

Pewna OSOBA idąc ulicą Elektoralną od Banku na Przechodnią do Saskiego Ogrodu, zgubiła 3 SZNURKI PEREŁEK z FERMUARKĄ i Klamerką złotemi; łaskawy Znalazca raczy oddać za nagrodą pod Nr 794 Lit: E, w officynie po lewej stronie na 1sze piętro.



KOCZ elegancki, a do tego bardzo wygodny, z fordeklem, z oknami zupełnie do zamknięcia, doskonale do drogi urządzony, iest do sprzedania w miernej cenie, na Krakowskiem Przedmieściu Nr 389; bliższa wiadomość w Sklepie Nowego Srebra.

KSIĄŻECZKA Legitymacyjna Marjanny Dobrowolskiej, zaginęła została; Znalazca raczy oddać do domu Schroedera pod Nr 788.



Potrzebny iest KOWAL w dużem Gospodarstwie, przy szosie na Trakcie Petersburgskiem, o 7 mil od Warszawy; życzący sobie tego mieysca, zechce się zgłosić przy ulicy Długiej, w Hotelu Polskiem Nr 2. Również potrzebny tamże iest STOLARZ dobry.

Dnia 2go b. m., po obiedzie, na moście Wisły, lub też idąc Bednarską ulicą, Krak-Przedm: do Sklepu Nowego srebra, zgubioną została BRANSOLETKA w formie węża, z granatem i Serem, złota; uczciwy Znalazca, oddaiąc ią do Sklepu Nowego Srebra, otrzyma zupełną wartość tejże.

Mylnie wydany Nr 19,599, za Nr 19,596; wygrana zatem iakoby na pierwszy przypaść mogła, tylko prawemu właścicielowi wypłaconą będzie.



Dnia 3go b. m. zginął WYŻEŁEK mały, łaciasty, uszy kasztanowate, maiący miesięcy 6; ktoby takowego znalazł, raczy się zgłosić na ulicę Długą pod Nr 591, a odbierze sowitą nagrodę.

Dziś rano ciepła stopni 9. Wczoraj w południe 18.

TEATR WIELKI. Jutro 26 raz *Lunatyczka.*

Dziś w Kawiarni pod Nr 618, róg ulicy Bielańskiej i Danielewiczowskiej obok Mennicy, PP. Czap na Arfach, Skrzypcach i Gitarze grać i śpiewać będą.

Dziś wieczorem w Hotelu Lipskim, Orkiestra Krakowska pod dyrekcją P. Rajczaka grać będzie.

Jutro w domu W. Łagiewnickiej, obok Ratusza, w oficynie, na Śniadanie: KOŁDUNY litew:, i inne Potrawy.

Jutro w Handlu *Maiewskiego* przy ulicy Bednarskiej na śniadanie: Zaiąc, Prosie, Kapłon, Mostek cielę:, Polędwica, Zrazy, Potrawa, Kotlety, Flaki, Raki i Kurczęta.